Ryszard NAKONIECZNY[1]

RZEŹBY JAKO ATRAKTORY DYNAMICZNE (KINETYCZNO-LUMINISTYCZNE) W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ WSPÓŁCZESNEGO MIASTA – STUDIUM TRZECH PRZYPADKÓW

„Rzeźba stanowi część przestrzeni. (...)
Kompozycja przestrzenna jest laboratoryjnym badaniem, decydującym o architekturze przyszłych miast. Kompozycja przestrzenna stając się architekturą, organizuje rytm ruchów człowieka w przestrzeni. Jej rytm dzieła plastyki staje się wówczas rytmem ruchu tłumów i jednostek. Kompozycja przestrzenna stwarza emocje, oparte o zwycięstwo aktywnych sił intelektu ludzkiego nad obecnym stanem irracjonalizmu i chaosu."

Katarzyna Kobro, 1937 [7]

1. Prolog

Spektakle zmienności dźwięków, świateł czy mappingu to znane sposoby kreowania nastroju przestrzeni publicznych w mieście. Ruchome rzeźby Aleksandra Caldera, spektakle światła i dźwięku na elewacjach Kunsthaus Graz Petera Cooka i Colina Fourniera czy mappingi Krzysztofa Wodiczki to zaledwie kilka z wielu sposobów łączenia sztuki z architekturą. Celem artykułu jest wyodrębnienie w regionie podobnych dynamicznych atraktorów (atraktantów) przestrzeni publicznych, które dzięki kinetyczno-luministycznej grze oddziałują na odbiorcę, stanowiąc ważny czynnik reżyserii teatru zdarzeń współczesnego miasta. Przedmiotem

[1] Wydział Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach, 44-100 Gliwice, ul. Akademicka 7, ryszard.nakonieczny@polsl.pl

badań są trzy nieznane, awangardowe, późno-modernistyczne rzeźby z przełomu lat 60. i 70. XX wieku z Katowic (luministyczne „Obrazo-formy" Zdzisława Stanka znajdujące się do niedawna na dwóch fasadach budynku handlowo-usługowego, zaprojektowanego przez Mieczysława Króla), Gliwic (luministyczna „Kompozycja przestrzenna" Tadeusza Teodorowicza-Todorowskiego z placu wejściowego do Pawilonu Architektury) i Sosnowca (kinetyczna „Kompozycja stalowo-betonowa" Janusza Ballenstedta i Bohdana Kotarby na przedpolu Miejskiego Domu Kultury „Kazimierz") wywołujących odmienny charakter bodźców wzrokowych u obserwatora.

2. Rzeźby jako atraktory dynamiczne – studium trzech przypadków

2.1. „Obrazo-formy" Zdzisława Stanka w Katowicach z początku lat 70. XX w.

Nieistniejący już dziś budynek usługowo-handlowy zlokalizowany w Katowicach przy Alei Korfantego 10 zaprojektował architekt Mieczysław Król (1928-2013) w drodze zwycięstwa w wewnętrznym konkursie zorganizowanym przez Miastoprojekt Katowice na tzw. zabudowę Śródmieścia Zachód. Autor zaprojektował nie tylko osiedle mieszkaniowe w postaci pojedynczego megastrukturalnego bloku tzw. Superjednostki, wyniesionej ponad grunt na 72 słupach, ale zintegrowane z nią trzy pawilony usługowo-handlowe: Urzędu Stanu Cywilnego oraz dwóch Domów Towarowych, jednego z restauracją "Variete" w podziemiach i drugiego tzw. "Juniora" ze sklepem spożywczym w parterze. Zgodnie z zasadami Karty Ateńskiej, rozdzielono w pobliżu ruch pieszy od kołowego. Architekt wraz z artystą plastykiem Zdzisławem Stankiem (1925-1996) wyreżyserował spektakl sztucznego światła i cienia przy użyciu organicznych "Obrazo-form" zainstalowanych na kluczowych ścianach budynku handlowego, po obu stronach jego dwóch głównych wejść. Kompozycje te jednoznacznie wskazywały na ważne miejsca w przestrzeni dość długiego pasażu. Ze względu na to, iż parter budynku był podcięty, trzeba było użyć światła sztucznego i intensywnych kolorów. Przechodzień udający się w kierunku Ronda lub odwrotnie, atakowany był więc sekwencją różnorodnych bodźców wizualnych, uatrakcyjniających mu samo przejście i wskazujących jednocześnie na funkcje użytkowe, ulokowane w obiektach architektonicznych. W tym celu artysta zaproponował wieloplanowe organiczne struktury rzeźbiarskie, których pierwszy

Rys. 1a-1e.„Obrazo-formy” Zdzisława Stanka w Katowicach przed demontażem w 2012 roku
Fig. 1a-1e."Image-form" by artist Zdzisław Stanek in Katowice before dislocation in 2012
Źródło: Fot. 1a, 1b, 1d: R. Nakonieczny; Fot. 1c: J. Przybytek [13], s. 4; 1e: „Obrazo-forma” nie związana z przedmiotowym budynkiem [15], s.191

plan stanowiły małżowinowe kształty o ostrym czerwonym kolorze, przytwierdzone do tafli przezroczystego szkła organicznego, którego płaska powierzchnia odstawiona była od ściany budynku na ponad 50 cm, dzięki 4 stalowym trzpieniom. Kolejny plan stanowiły większe reliefy organiczno-fałdowe ustawione w dwóch planach. Nieregularna struktura pośredniego reliefu miała na odwrotnej stronie kilkanaście źródeł światła sztucznego, które stwarzało niezwykle jasne tło. Ostatni relief przymocowany był bezpośrednio do ściany nośnej. Wyreżyserowano w ten sposób wyrafinowany spektakl światła i cienia, ułatwiający z pewnością orientację w przestrzeni zacienionego pasażu i sąsiedniej alei Korfantego.

2.2. „Kompozycja przestrzenna" Tadeusza Teodorowicza – Todorowskiego w Gliwicach z 1972 roku

Przed budynkiem Wydziału Architektury ustawiono kompozycję przestrzenną autorstwa prof. Tadeusza Teodorowicza-Todorowskiego (1907-2001), datowaną na 1972 rok, reprezentującą estetykę *beton brut*. Zrealizowano ją w technologii surowego żelbetu z elementami metalowych kapsuł, w formie rautów z oświetleniem elektrycznym oraz z ramami utrzymującymi po cztery elementy różnokolorowego, fakturowanego szkła na trzech podstawowych, wertykalnych elementach nośnych, które być może są transpozycją trzech liter T jego inicjału. Autor w pierwotnym projekcie przewidywał ustawienie jej w basenie wodnym, który w trakcie realizacji został jednak oddzielony od samej rzeźby i umieszczony bezpośrednio przy elewacji bocznej gmachu. Na dawniej pieczołowicie zaprojektowany plac przed budynkiem zwraca się wielka witryna sali wystawowej w parterze, którą zajmuje Galeria Architektury. Witryna miała do niedawna swój odpowiednik w postaci prostokątnego zbiornika z lustrem wody, którą potem niestety zastąpiła roślinność. Betonowo-drewniane ławki, trzy wielkie donice na roślinność w formie betonowych spodków, trzy stalowe maszty flagowe czy swobodna w układzie zieleń wysoka, dopełniały kompozycję, stanowiąc wraz z architekturą budynku przemyślaną i harmonijną całość. Posadzka wokół budynku, o abstrakcyjnej uskokowo-mijankowej formie prostokątnych podziałów, miała także precyzyjny rysunek odpowiadający zbliżonym podziałom podłóg wykonanych z terrazzo w hallu na parterze. Budynek wraz z otoczeniem stanowił więc bogaty repertuar form przestrzennych, który uzupełniał kolejny element wyreżyserowanych efektów świetlnych, związanych z sączącymi się promieniami słonecznymi przez kolorowe fakturowane szkło, które rzucały refleksy na chropowate powierzchnie betonu. Dodatkowo wieczorem sztuczne światło

wydobywało szorstkość powierzchni pomnika i jego wieloplanową strukturę. Kompozycja ta miała stanowić wabik i przynętę dla wzroku, by skupić uwagę nie tyle na sobie, ale na tym co w tle, czyli witrynie hallu oraz przede wszystkim miała wskazać główne wejście do budynku, które jest dość enigmatycznie usytuowane, a właściwie prawie schowane pod łącznikiem i zupełnie niewidoczne z zewnątrz.

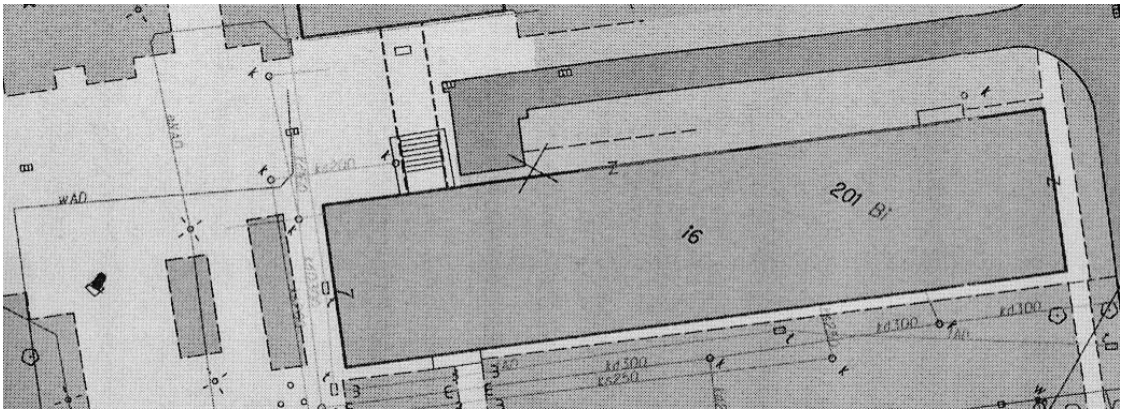

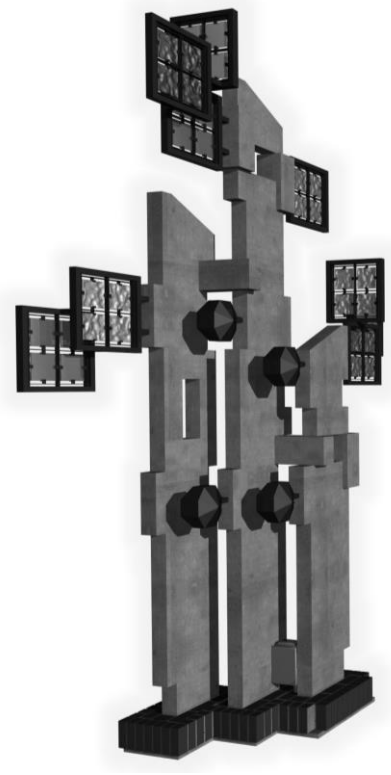

Rys. 2.„Kompozycja przestrzenna” Tadeusza Teodorowicza-Todorowskiego w Gliwicach – przed demontażem

Fig. 2. "Spatial Composition" by Tadeusz Teodorowicz-Todorowski in Gliwice – before dislocation

Źródło: Archiwum Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach; Fot. 2b: Sz. Janiczek, Muzeum w Gliwicach; Fot. 3c: model wyk. M .Gajda pod kierunkiem R. Nakoniecznego [3]

Ta specyficzna barwno-przestrzenna kompozycja o luministycznych efektach świetlnych miała przykuwać uwagę wszystkich i sprowadzać zainteresowanych na właściwy trop głównego wejścia. Dziś sytuacja się zmieniła, pomnik nadszarpnięty zębem czasy i ludzkiej obojętności został rozebrany dnia 10 czerwca 2014 roku i zrekonstruowany na wewnętrznym dziedzińcu, w zupełnie innej konfiguracji ideowo-znaczeniowej.

2.3. „Kompozycja stalowo-betonowa" Janusza Ballenstedta i Bohdana Kotarby w Sosnowcu z 1965 roku

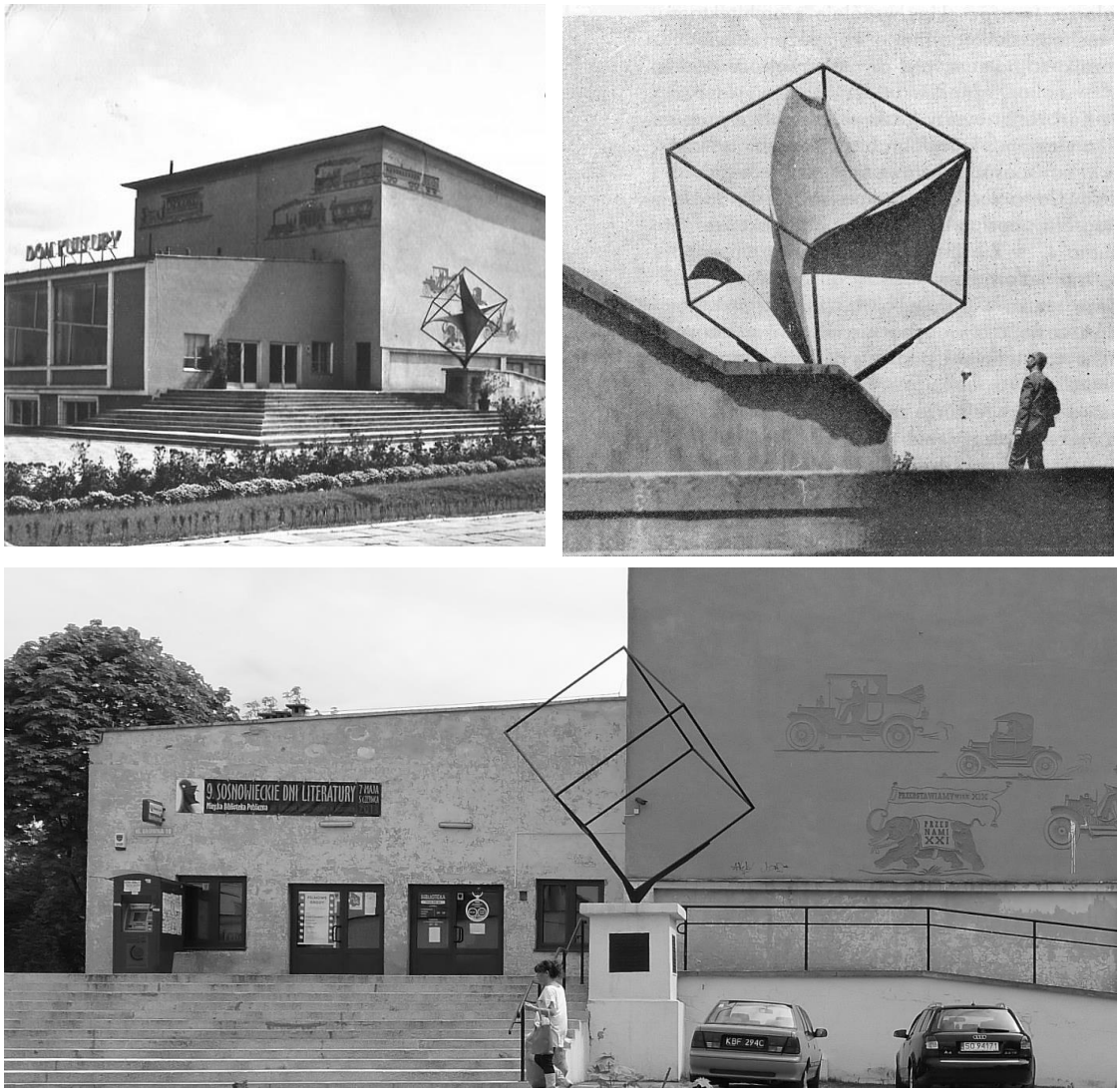

Rys. 3a-3c.„Kompozycja stalowo-betonowa" Janusza Ballenstedta i Bohdana Kotarby w Sosnowcu – dawniej i dziś

Fig. 3a-3c. "Composition of steel and concrete" by Janusz Ballenstedt and Bohdan Kotarba in Sosnowiec – formerly and today

Źródło: Fot. 3a: http://sosnowiec.fotopolska.eu/Sosnowiec/b40485,Dom_Kultury.html; Fot. 3b: A. Wasilewicz [8], s. 236-237; Fot. 3c: R. Nakonieczny

Dawny Dom Kultury Kopalni „Kazimierz Juliusz” w Sosnowcu otrzymał niezwykłą formę narożnej dominanty przestrzennej w formie ażurowego sześcianu z umieszczoną wewnątrz cienkościenną łupiną żelbetową o grubości 15 mm i wysokości 4,5 m . Sama organiczna powłoka niestety nie dotrwała do chwili obecnej. Mechanizm poruszanej siłą wiatru kompozycji rzeźbiarskiej osadzony został pierwotnie na dwóch łożyskach kulowych, zapewniających łatwość obrotu przy niewielkim ruchu powietrza. Całość usytuowana była w miarę wysoko, na tle prawie gładkiej ściany bez okien urozmaiconej jedynie nieregularnie rozrzuconymi elementami reliefu sgraffitowego, co dawało możliwość stworzenia dodatkowych obrazów, rzucanych na takiej powierzchni, która zyskiwała w ten sposób własną dynamikę. Tak przemyślana gra zmiennymi efektami widokowymi miała wywoływać zainteresowanie i przykuwać uwagę przechodniów. Celem było ułatwienie dotarcia do głównych drzwi wejściowych Domu Kultury. Autorzy tego wyreżyserowanego spektaklu kinetycznych zdarzeń byli wybitnymi twórcami. Architekt Janusz Ballenstedt (1921-2005) był współautorem gmachu administracyjnego huty im Lenina w Nowej Hucie, oraz projektantem biurowca Przemysłu Węglowego w Katowicach-Koszutce. Jest on także autorem obszernej książki z zakresu historii architektury pod tytułem „Architektura. Historia i teoria.”, wydanej przez Wydawnictwo Naukowe PWN w Warszawie i w Poznaniu w 2000 roku, która stanowi zapis jego wykładów prowadzonych od 1970 roku na Ecole Spéciale d`Architecture w Paryżu.

3. Konkluzja

Ruch rzeźby albo inicjowanie zmienności światła naturalnego bądź sztucznego w jej obrębie, mogą kreować szczególne wrażenia, skupiające uwagę widza na konkretnych miejscach formalnie ważnych w przestrzeni urbanistycznej, bądź architektonicznej. Stanowią często wabiki lub przynęty (atraktory lub atraktanty), które wskazują potencjalnie istotne dla funkcjonowania budynku elementy jego struktury, jak wejścia czy uprzywilejowane fasady itp. Dzięki metodzie badawczej w postaci studium trzech przypadków możliwe stało się porównane trzech odmiennych sposobów oddziaływania: ruchem, światłem naturalnym i sztucznym. Niestety, żadna z rzeźb nie pełni już swej pierwotnej roli, dla której została zaprojektowana, gdyż albo została całkowicie zdemontowana i prawdopodobnie umieszczona w placówce muzealnej [13] (Katowice), albo przeniesiona w inne

miejsce (Gliwice) lub pozbawiona istotnej części swojej struktury (Sosnowiec). Nie rozpoznano w porę ich wartości przed ich translokacją, destrukcją albo zdekompletowaniem, co zubożyło nie tylko przestrzeń publiczną miast ale także polską kulturę. Wciąż aktualne wydają się słowa Katarzyny Kobro (1898-1951) z 1937 roku: „Wygląda na to, że dążeniem «protektorów» jest zniszczenie wszelkich żywych sił twórczości i zastąpieniem ich tępotą ersatzów" [7]. Artykuł ma mieć oprócz aspektów badawczych także wymiar dokumentacyjny. Może także stać się pomocny przy aranżacji nowych przestrzeni, aby nadać im bardziej zindywidualizowany i zmienny w czasie charakter, chroniąc je jednocześnie przed monotonią postępującej globalizacji.

BIBLIOGRAFIA

1. Breguła K.: Formy przestrzenne jako centrum wszystkiego, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2013.
2. Chrudzimska-Uhera K., Gutowski B.: Rzeźba w architekturze, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2008.
3. Gajda M.: Inwentaryzacja brutalistycznej rzeźby Tadeusza Teodorowicza–Todorowskiego – praca semestralna z przedmiotu Konserwacja zabytków, semestr VI, rok akademicki 2008/2009, pod kierunkiem dr inż. arch. Ryszarda Nakoniecznego, Gliwice 2009.
4. Gębczyńska-Janowicz A.: Rola architektury w tworzeniu miejsc pamięci od połowy XX wieku, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2010.
5. Grzesiuk-Olszewska I.: Polska rzeźba pomnikowa w latach 1945-1995, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1995.
6. Kobro K.: Rzeźba stanowi …., Głos Plastyków, 1937, nr 1-7, s. 42-43.
7. Kotula A., Krakowski P.: Architektura współczesna. Zarys rozwoju, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967.
8. Kotula A., Krakowski P.: O nowej rzeźbie, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1961.
9. Marcinek J. (red.): Zdzisław Stanek. Prace z lat 50. i 60. Katalog., Nautilus Salon Antykwaryczny, Kraków 2009.
10. Nakonieczny R.: Tadeusz Teodorowicz-Todorowski. Między rodzinnym Lwowem a przybranymi Gliwicami [w:] Żmudzińska-Nowak M. (red.): Gliwice na ich drodze, Muzeum w Gliwicach, Gliwice 2013, s. 227-254.

11. Nakonieczny R.: Wydział Architektury. Politechnika Śląska w Gliwicach [w:] Gliwice znane i nieznane II, Muzeum w Gliwicach, Gliwice 2008, s. 126-131.
12. Przybytek J.: Szabrownicy przeoczyli płaskorzeźby. Dziennik Zachodni. Tym Żyje Miasto. Katowice, Wydanie z dnia 14 września 2012 r., s. 4.
13. Rydygier M. (red.): Rzeźba Polska. Rocznik. Tom XI: Rzeźba-Architektura. Wzajemne relacje i strategie, Centrum Rzeźby Polskiej, Orońsko 2005.
14. ST-53. Twórcy Postawy Ślady. Katowicki underground artystyczny po 1953 roku, Muzeum Historii Katowic, Katowice 2003.

RZEŹBY JAKO ATRAKTORY DYNAMICZNE (KINETYCZNO-LUMINISTYCZNE) W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ WSPÓŁCZESNEGO MIASTA - STUDIUM TRZECH PRZYPADKÓW

Streszczenie

Spektakle zmienności dźwięków, świateł czy mappingu to znane sposoby kreowania nastroju przestrzeni publicznych w mieście. Ruchome rzeźby A. Caldera, spektakle światła i dźwięku na elewacjach Kunsthaus Graz P. Cooka i C. Fourniera czy mappingi K. Wodiczki to zaledwie kilka z wielu sposobów łączenia sztuki z architekturą. Celem artykułu jest wyodrębnienie w regionie podobnych dynamicznych atraktorów przestrzeni publicznych, które dzięki kinetyczno-luministycznej grze oddziałują na odbiorcę, stanowiąc ważny czynnik reżyserii teatru zdarzeń współczesnego miasta. Przedmiotem badań są trzy nieznane, awangardowe, późno-modernistyczne rzeźby z przełomu lat 60. i 70. XX wieku z Katowic (luministyczne „Obrazo-formy" Z. Stanka znajdujące się na dwóch fasadach budynku handlowo-usługowego, zaprojektowanego przez M. Króla), Gliwic (luministyczna „Kompozycja przestrzenna" T. Teodorowicza-Todorowskiego z placu wejściowego do Pawilonu Architektury) i Sosnowca (kinetyczna „Kompozycja stalowo-betonowa" J. Ballenstedta i B. Kotarby na przedpolu Miejskiego Domu Kultury „Kazimierz"), wywołujące odmienny charakter bodźców wzrokowych u obserwatora. Ruch rzeźby albo inicjowanie zmienności światła naturalnego bądź sztucznego w jej obrębie, mogą kreować szczególne wrażenia, skupiające uwagę widza na konkretnych miejscach formalnie ważnych w przestrzeni urbanistycznej, bądź architektonicznej. Stanowią często wabiki lub przynęty, które wskazują potencjalnie istotne dla funkcjonowania budynku elementy jego struktury, jak wejścia czy uprzywilejowane fasady itp. Dzięki zastosowanej metodzie badawczej w postaci studium przypadków (case study) możliwe stało się porównane tych trzech odmiennych sposobów oddziaływania: ruchem, światłem naturalnym i sztucznym. Niestety, żadna z rzeźb nie pełni już swej pierwotnej roli, dla której została zaprojektowana, gdyż albo została prawie całkowicie zniszczona (Katowice), albo przeniesiona w inne miejsce (Gliwice), albo pozbawiona istotnej części swojej struktury (Sosnowiec). Nie rozpoznano w porę ich wartości przed ich translokacją, destrukcją albo zdekompletowaniem, co zubożyło nie tylko

przestrzeń publiczną miast ale także polską kulturę. Artykuł ma mieć oprócz aspektów badawczych także wymiar dokumentacyjny. Może także stać się pomocny przy aranżacji nowych przestrzeni, aby nadać im bardziej zindywidualizowany i zmienny w czasie charakter, chroniąc je jednocześnie przed monotonią postępującej globalizacji.

SCULPTURES AS DYNAMIC ATTRACTORS (KINETIC AND LUMINESCENT) IN PUBLIC SPACE OF THE CONTEMPORARY CITY – THREE CASE STUDIES

Summary

There are many ways of creating the mood of public space in the city like variation of performances of sounds, lights and mapping. Kinetic sculptures of A. Calder, sound and light shows on the facades of Kunsthaus Graz designed by P. Cook and C. Fournier or mappings by K. Wodiczko can represent just a few of the many ways of combining art with architecture. This article aims to search in the region of South Poland some similar dynamic attractors in the public space, which, thanks to their game of luminescent and kinetic impact on the recipient, can get an important factor in directing of theater events in the modern city. The subject of interest are three unknown, avant-garde, late-modernist sculptures dated on the late 60s and 70s: one from Katowice (two examples of luminescent "Image-Form" by artist Z. Stanek, located on the two facades of trade and service building, designed by architect M. Król), one from Gliwice (luminescent "Spatial Composition" by T. Teodorowicz – Todorowski, located at front of his Pavilion of Architecture of Silesian University of Technology) and one from Sosnowiec (kinetic "Composition of steel and concrete" by J. Ballenstedt and B. Kotarba in the foreground of the Municipal House of Culture named "Casimir"). This three-dimensional objects give the different nature of visual stimulation for observer. Sculpture movement or initiation of natural or artificial light within it, can create a special possibilities of focusing the viewer's attention on specific areas formally important in urban or architectural space. They are often the lure or bait that indicate potentially important elements of building, its structure and its privileged facades. Thanks to choice of case study research method, it became possible a comparison of these 3 different ways of interaction: by movement, by natural light and by artificial one. Unfortunately, none of the sculptures it no longer serves its original role, for which it was designed. One was almost completely destroyed (Katowice), another one was moved to different location (Gliwice), third one was deprived of a substantial part of its structure (Sosnowiec). Their values were not recognized in time. That is why this sculptures were dislocated, destructed or deformed. We lost in that way an important elements of our public space and also Polish culture. It is research and documentation at once. It can be helpful when arranging a new city spaces to give them more individuality and time-varying nature, while protecting them against the monotony of increasing globalization.